

Adriana ŁUKASZEWICZ 

ORCID: 0000-0001-6363-9360

Akademia Leona Koźmińskiego
ul. Jagiellońska 57
03-301 Warszawa

Polityka energetyczna krajów Unii Europejskiej w pierwszych dekadach XXI wieku

Abstrakt: Polityka energetyczna państw Unii Europejskiej w pierwszych dekadach XXI wieku stała się jednym z kluczowych obszarów determinujących bezpieczeństwo, stabilność gospodarczą oraz suwerenność polityczną regionu. Ograniczona dostępność własnych surowców energetycznych przy jednoczesnym wysokim zapotrzebowaniu gospodarek europejskich doprowadziła do silnego uzależnienia importowego, w szczególności od Federacji Rosyjskiej. W niniejszym rozdziale przeanalizowano ewolucję polityki energetycznej Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Polski i Niemiec, oraz konsekwencje strategicznych decyzji podejmowanych w tym obszarze. Szczególną uwagę poświęcono wykorzystaniu surowców energetycznych przez Rosję jako narzędzia oddziaływania geopolitycznego i destabilizacji państw UE. Wydarzenia przełomu drugiej i trzeciej dekady XXI wieku, w tym wojna w Ukrainie, ujawniły skalę błędów w dotychczasowym podejściu do bezpieczeństwa energetycznego i przyczyniły się do zasadniczej redefinicji europejskiej polityki energetycznej. W konsekwencji Unia Europejska rozpoczęła proces przyspieszonej dywersyfikacji dostaw, transformacji energetycznej oraz wzmocnienia szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: polityka energetyczna Unii Europejskiej, bezpieczeństwo energetyczne, Federacja Rosyjska, geopolityka energii, dywersyfikacja dostaw, transformacja energetyczna

Energy Policy of the European Union Member States in the First Decades of the 21st Century

Abstract: Energy policy in the European Union member states during the first decades of the 21st century has become one of the key domains shaping regional security, economic stability, and political sovereignty. Limited availability of domestic energy resources, combined with high demand from European economies, led to a strong dependence on energy imports, particularly from the Russian Federation. This chapter analyzes the evolution of the European Union's energy policy, with special emphasis on Poland and Germany, as well as the consequences of strategic decisions taken in this field. Particular attention is devoted to the use of energy resources by Russia as a tool of geopolitical influence and destabilization of EU member states. Events at the turn of the second and third decades of the 21st century, including the war in Ukraine, revealed the scale of miscalculations in the existing approach to energy security and contributed to a fundamental redefinition of European energy policy. As a result, the European Union has initiated an accelerated process of supply diversification, energy transition, and strengthening of security in its broader sense.

Keywords: European Union energy policy, energy security, Russian Federation, energy geopolitics, supply diversification, energy transition

Europa jako podmiot niesamodzielny energetycznie

Unia Europejska zrzesza jedno z najbogatszych państw świata. Kraje Europy jako pierwsze wkroczyły na drogę uprzemysłowienia, budując nowoczesne gospodarki. Utrzymanie wysokiego poziomu produkcji i standardu życia wymagało szerokiego dostępu do surowców energetycznych: ropy, węgla czy gazu. Jednakże na kontynencie europejskim nośników energii jest niewspółmiernie mało w stosunku do potrzeb generowanych przez gospodarki, dlatego konieczne okazało się pokrywanie części zapotrzebowania poprzez import. Decyzja o kierunkach zaopatrzenia i całej polityce energetycznej jest decyzją o wymiarze strategicznym. Bezpieczeństwo energetyczne stało się jednym z kluczowych elementów stabilności i rozwoju gospodarek państw członkowskich Unii Europejskiej. W nowym tysiącleciu w obliczu wyzwań związanych z transformacją energetyczną, zmianami klimatycznymi, a nade wszystko geopolitycznymi napięciami na linii Wschód–Zachód polityka energetyczna nabrała szczególnego znaczenia. Dlatego niniejszy tekst zawiera analizę polityki energetycznej wybranych krajów Unii Europejskiej – Polski i Niemiec – i całej Unii w pierwszych dekadach XXI wieku oraz analizę reperkusji decyzji podejmowanych w tym obszarze dla długoterminowej kondycji gospodarek państw członkowskich.

Stosunki rosyjsko-unijne po upadku ZSRR.

Znaczenie Rosji w zaopatrzeniu w surowce energetyczne UE.

Motywy rozwoju ścisłej współpracy handlowej w zakresie ropy i gazu Niemiec i Rosji

Kluczowym momentem w historii relacji Wschód–Zachód był rozpad Bloku Wschodniego w 1989 roku i upadek Związku Radzieckiego w 1991 roku, skutkujące transformacją nowo powstałej Federacji Rosyjskiej w stronę gospodarki rynkowej. Zmiany zachodzące w przestrzeni społeczno-gospodarczo-politycznej Federacji Rosyjskiej stworzyły podwaliny pod złudzenia w kwestii zakończenia wrogiej rywalizacji między Wschodem a Zachodem. Pozwoliły na sformułowanie w 1992 roku przez F. Fukuyamę tezy o „końcu historii” [Fukuyama, 1996], w myśl której byliśmy świadkami kresu konfliktów między wielkimi systemami politycznymi, jak również przyjęcia przez świat jako wzorca modelu liberalnej demokracji. Koncepcja Fukuyamy stworzyła podstawę europejskiego postrzegania relacji z byłym ZSRR.

Po stronie Rosji zwrot w stronę Zachodu nastąpił już w czasach prezydentury Michaiła Gorbaczowa. To właśnie Gorbaczow w początkach lat 90. XX wieku w rozmowach z amerykańskim sekretarzem stanu Jamesem Bakerem trzykrotnie wyraził wolę przystąpienia do Paktu Północnoatlantyckiego, będącego dotychczas symbolem konfrontacji z ZSRR. Kolejny prezydent FR, Borys Jelcyn kontynuował kierunek Rosji ku Zachodowi. Oficjalnie uznał przystąpienie do NATO za długofalowy cel Rosji. W odniesieniu do Unii Europejskiej w grudniu 1993 roku obie strony podpisały Wspólną Deklarację o Partnerstwie i Współpracy [Kapuśniak, Olejarsz, 2010].

Nowo powstały podmiot – Federacja Rosyjska – układał sobie relacje międzynarodowe i przyjmował nowe założenia polityki energetycznej w Europie. Podczas procesu rozpadu ZSRR została sformułowana i zyskała poparcie w najwyższych kręgach władzy doktryna Falina-Kwicińskiego, w myśl której siłę militarną w państwach zależnych (wchodzących w skład RWPG – Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej) należy zastąpić uzależnieniem tych krajów od rosyjskiej ropy i gazu. Uznawano także, że sektor surowcowo-energetyczny będzie odgrywał kluczową rolę w procesie odbudowy mocarstwowej pozycji Rosji na arenie międzynarodowej [Historyczny ambasador, 2020]. Chociaż odnosiła się ona tylko do przestrzeni uprzednio zależnej (państw sojusznich), wraz z dojściem do władzy Władimira Putina została rozciągnięta na znaczną część Europy, stając się wykładnią polityki zagranicznej wobec Unii Europejskiej. Doktryna ta, jak się wydaje z dzisiejszego punktu widzenia, pomimo że sformułowana na początku lat 90. XX wieku nie przebiła się jednak do świadomości elit władzy w Europie i nie zapobiegła powolnemu procesowi uzależniania Europy od surowców energetycznych z Federacji Rosyjskiej.

Kluczową rolę w zmianie podejścia Zachodu wobec Rosji odegrało dojście do władzy Władimira Putina w Rosji w 2000 roku. W pierwszym okresie prezydentury byliśmy świadkami okresu symbiozy i podtrzymywania wzajemnych złudzeń w relacjach gospodarczych Unia Europejska–Rosja – erę współzależności.

Już w drugim roku swojej prezydentury, w 2001 roku, Putin zwrócił się do ówczesnego prezydenta USA Billa Clintona z prośbą o zaproszenie Rosji do NATO. W tym samym roku, występując w Bundestagu, uznał Europę i Unię Europejską za strategiczny wybór Rosji.

W wywiadzie z 3 listopada 2003 roku Putin powiedział: *For us, Europe is a major trade and economic partner and our natural, most important partner, including in the political sphere. Russia is not located on the American continent, after all, but in Europe. Russia is interested in developing relations with our partners in the U.S. and the American continent as a whole and in Asia, but, of course, above all with Europe* [Lynch, 2004].

Dla Federacji Rosyjskiej Europa była najważniejszym partnerem gospodarczym. W 2000 roku na kontynent europejski z Rosji płynęło ogółem 37% eksportu – 63% eksportu gazu i 88% eksportu ropy naftowej [Goetz, 2005].

Idea zbliżenia Europy i Rosji spotkała się także z pozytywnym przyjęciem ze strony prominentnych przedstawicieli unijnych. Komisarz ds. rozszerzenia UE Gunter Verheugen stwierdził: *We are firmly committed not to allow new dividing lines to be drawn in Europe* [Goetz, 2005]. O krok dalej poszedł w 2002 roku premier Włoch Berlusconi, proponując Unii Europejskiej włączenie w jej struktury Federacji Rosyjskiej.

Mimo werbalnych zapewnień Putina o chęci budowy przyjaznych relacji z Unią polityka (w tym gospodarcza) Federacji Rosyjskiej wobec Europy krok po kroku ulegała zmianie. W centrum polityki Federacji Rosyjskiej czasów Putina, zgodnie z doktryną Falina-Kwicińskiego, znalazły się jej surowce energetyczne. Ich eksport stał się z jednej strony podstawowym sposobem pozyskiwania dochodów budżetowych, z drugiej – zaczął odgrywać rolę jednego z głównych narzędzi umacniania pozycji międzynarodowej Rosji. Kluczowe miejsce w osiągnięciu powyższych celów miał pełnić Gazprom, poddany integracji

panionowej, w pełni kontrolowany przez państwo, z pozycją monopolistyczną na rynku krajowym. Choć Rosja starała się zaprezentować jako przyjazny i odpowiedzialny partner handlowy oraz niezawodny dostawca surowców energetycznych do krajów Unii Europejskiej, na drugim, mocno skrywanym planie było dążenie do strategicznego uzależnienia państw UE od Federacji Rosyjskiej. Władimir Putin chciał mieć narzędzie oddziaływania na nie, także w drodze szantażu energetycznego.

Należy w tym miejscu wspomnieć o kluczowej roli Niemiec w budowie bliskich relacji (w tym gospodarczych) z Rosją. Niemcy uznały, że na skutek zacieśnienia relacji gospodarczych z Federacją Rosyjską i uczestnictwa w jej modernizacji zapobiegnie się potencjalnemu nawrotowi kolejnej zimnej wojny na linii Wschód–Zachód. Z drugiej strony nie bez znaczenia były motywy gospodarcze samych Niemiec. Współpraca energetyczna z Rosją dawała Niemcom dostęp do tanich źródeł energii, umacniając ich hegemoniczną pozycję w gospodarce unijnej i tworząc podstawę ich sukcesu ekonomicznego czy ekspansji eksportowej. Trudno dziś rozsądzić, który motyw miał największe znaczenie w zbliżeniu niemiecko-rosyjskim – chęć neutralizacji Rosji czy własne korzyści ekonomiczne, czerpane często kosztem europejskich partnerów. Politykę Niemiec ukształtował moment historyczny, tzw. koniec historii, entuzjazm dla normalizacji i budowy (wreszcie) przyjaznych relacji z dotychczasowym wrogiem. A jednak z dzisiejszej perspektywy można zadać pytanie: czy to nie motyw ekonomiczny stanowił główną przesłankę w stopniowym uzależnianiu energetycznym od Rosji, a argumenty natury politycznej stanowiły elegancką osłonę dla prowadzenia takich działań?

Niewątpliwie Niemcy stały się kluczowym ogniwem w rozgrywce Rosji z Unią Europejską. Nieświadome intencji Putina, pokerowego gracza w przestrzeni międzynarodowej, z radością wzięły udział w jego osaczeniu Europy. Pierwszym etapem realizacji planu Putina był projekt budowy Gazociągu Północnego, Nord Stream (NS1) z 2006 roku. Projekt ten powstał przy współudziale Gazpromu, niemieckich firm, takich jak E.ON Ruhrgas i BASF, a także holenderskiej Nederlandse Gasunie. Pikanterii dodaje fakt, że w projekt NS1 bardzo mocno zaangażowany był kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder, który po utracie władzy został przewodniczącym rady nadzorczej konsorcjum NordStream. Jego osobiste zaangażowanie w konsorcjum i uzyskiwanie z niego benefitów finansowych uznano za skandal. Były kanclerz był oskarżany o konflikt interesów i lobbowanie na rzecz Federacji Rosyjskiej. Projekt od pierwszych chwil wzbudził wielki sprzeciw, szczególnie ze strony państw tranzytowych (Polska, Litwa, Łotwa, Białoruś i Ukraina), obawiających się utraty przychodów z tranzytu i wzrostu swojej zależności od dostaw z jednej strony – Niemiec. Pomimo licznych protestów gazociąg NordStream 1 został oddany do eksploatacji w 2011 roku.

W tym samym roku konsorcjum NordStream rozpoczęło kolejny etap budowy – Nord Stream 2 (NS2). Ponownie spotkał się on z ostrą krytyką państw wschodnich rubieży UE oraz USA, natomiast państwa zachodniej Europy mocno wspierały jego powstanie. To one miały być głównym beneficjentem inwestycji.

W 2016 roku Rosja i Turcja podpisały umowę na budowę gazociągu TurkStream (choć sam list intencyjny został podpisany w 2014 roku) [WNP, 2020], który docelowo miał

zaopatrywać w gaz południowo-wschodnie i centralne rynki UE, z pominięciem po raz kolejny Ukrainy. W 2020 roku popłynęły pierwsze dostawy gazu do Bułgarii, a wkrótce potem do Węgier, Austrii, Rumunii, Grecji i na Słowację. Gazociąg zwiększał zależność energetyczną wielu państw UE od Rosji. Z perspektywy Rosji TurkStream był elementem strategii dywersyfikacji tras eksportu, uniezależniającym dostawy od infrastruktury ukraińskiej.

Projekty NordStream i TurkStream stały się narzędziem omijania Ukrainy i instrumentem nacisku na nią, żeby podpisała nowy kontrakt przesyłowy z Gazpromem na rosyjskich warunkach. W przypadku odmowy alternatywne gazociągi pozwalały Federacji Rosyjskiej na omijanie Ukrainy, która tracąc status kraju tranzytowego traciła w dużym stopniu znaczenie dla Zachodu [Łoskot-Strachota, Seroła, Szpala, 2021]. Równocześnie gazociągi łączące Rosję bezpośrednio z głównymi odbiorcami jej gazu w Europie mocniej wiązały Niemcy i Turcję z Rosją. W zamian Berlin i Ankara otrzymały szansę stania się regionalnymi hubami. Federacja Rosyjska dzieliła się z Niemcami i Turcją opłatami tranzytowymi, dotychczas ponoszonymi na rzecz innych państw, przez co pogłębiała ferment i podziały wśród państw Zachodu oraz podważała zasady europejskiej solidarności. Projekt NS2 dodatkowo spowodował głęboki konflikt między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami. Wszystko to wpisywało się w filozofię prowadzenia rosyjskiej polityki zagranicznej, którą można opisać jako „zewnątrzna izolacja i wewnętrzna destabilizacja”. Wejście Rosji w projekty gazowe z Niemcami i Turcją skłóciło wewnętrznie Europę z USA (polski minister Radosław Sikorski z hukiem ogłosił, że mamy do czynienia z kolejnym paktem Ribbentrop–Mołotow).

Erozja relacji rosyjsko-unijnych

Zaufanie w relacjach rosyjsko-unijnych zaczynało się stopniowo i obustronnie kruszyć. Jego miejsce zajął konflikt interesów obu stron, zderzenia politycznych ambicji czy wartości oraz niemożność pogodzenia rozbieżnych poglądów na panującą sytuację. Pomimo tego nadal rozwijał się handel, a wysokie ceny ropy i gazu przełomu pierwszej i drugiej dekady XXI wieku przynosiły Rosji ogromne zyski.

Warto zasygnalizować parę pęknięć, które (choć w nierównym stopniu) doprowadziły do zmiany wzajemnych relacji z dotychczas w miarę przyjaznych na relacje antagonistyczne. Pierwszą rysą było rozszerzenie Unii Europejskiej w 2004 roku, obejmujące szereg państw Europy Środkowo-Wschodniej dążących do wejścia w orbitę świata zachodniego. Rozszerzenie to kolidowało z koncepcją Władimira Putina, zakładającą stworzenie Wielkiej Europy, złożonej z filaru zachodniego, skupionego wokół UE, i wschodniego, zarządzanego przez Rosję [Menkiszak, 2013]. Wraz z rozszerzeniem Unii na wschodnią flankę Rosja poczuła się osaczona, jej plan umacniania wpływów na terenach byłych państw satelickich legł w gruzach. Z tego powodu uznała rozszerzenie UE za niedopuszczalne złamanie stref wpływów w Europie przez Zachód, prowadzące do zagrożenia dla FR.

Kolejną rysą, którą warto wspomnieć, stały się rosyjsko-ukraińskie spory gazowe z 2006 roku i spory dotyczące warunków rozliczania dostaw gazu do Ukrainy. W wyniku

działań Gazpromu, skierowanych przeciw Ukrainie, pod znakiem zapytania stały dostawy gazu do wielu krajów europejskich. I faktycznie kolejna odsłona konfliktu w styczniu 2009 roku doprowadziła do całkowitego odcięcia dostaw gazu płynącego rurociągami Przyjaźń i Sojuz przez terytorium Ukrainy do wielu państw europejskich. Uwarunkowanie wznowienia dostaw było formą szantażu wobec Unii Europejskiej – jak powiedział ówczesny prezydent Federacji Rosyjskiej Dmitrij Miedwiediew: „Dostawy rosyjskiego gazu do Europy zostaną wznowione po zawarciu umowy tranzytowej z Ukrainą” [WP Wiadomości, 2009]. Ponieważ wstrzymanie dostaw gazu miało miejsce w styczniu, Europa stanęła przed wyzwaniem zapewnienia dostaw ciepła swoim obywatelom w środku zimy. Stanowiło to dodatkowy szantaż, a zarazem wciągnięcie przez Rosję Europy w konflikt rosyjsko-ukraiński. Konflikt ten stanowił demonstrację siły Rosji, będąc równocześnie pierwszą lekcją dla krajów Unii na temat nieprzewidywalności (mówiąc najłagodniej) polityki energetycznej Federacji Rosyjskiej. Zaczęto postrzegać Rosję jako wybitnie niepewnego partnera, dysponującego zarazem newralgicznymi dla Europy surowcami energetycznymi.

Jak ocenił Kurt Volker, amerykański ambasador przy NATO, „konsekwencje sporu są nie tylko handlowe, ale i polityczne oraz dotyczące bezpieczeństwa. (...) [wstrzymanie dostaw gazu to] demonstracja siły, sposób, w jaki Moskwa chce pokazać, do czego jest zdolna”. Zwrócił także uwagę na chęć Rosji do sterowania swoimi sąsiadami [WP Wiadomości, 2009].

Kolejne lata przyniosły coraz wyraźniejsze załamanie wzajemnej wcześniejszej fascynacji. Obie strony naprzemiennie widziały w działaniach drugiej strony akty wrogie lub przynajmniej zniechęcające do dalszej współpracy. Agresja Federacji Rosyjskiej w Gruzji w 2008 roku oburzyła kraje unijne i zniechęciła do Rosji. Natomiast pomarańczowa rewolucja w Ukrainie w 2011 roku była postrzegana przez Federację jako wrogi akt wymierzony w Rosję i chęć „zawłaszczenia” kolejnego państwa (a właściwie – jak to postrzegali Rosjanie – części Rosji) przez Zachód i wkroczenia w jej strefy wpływu.

Zimnym prysznicem dla Zachodu był wybuch wojny w Ukrainie w 2014 roku, aneksja Krymu i wkroczenie tzw. zielonych ludzików na tereny republiki Ługańskiej i Donieckiej [European Parliament, 2021]. Kolejnym wydarzeniem zniechęcającym Unię Europejską do Rosji była jej bezwzględna walka z opozycją wewnętrzną, w tym otrucie w 2020 roku Aleksieja Nawalnego, które doskonale ilustrowało brak przystawalności norm etycznych obu stron i wyznawanie zupełnie innych wartości. Nie bez znaczenia była ponadto wdrożona przez Federację Rosyjską kampania dezinformacyjna i cyberataki wymierzone w demokratyczne państwa europejskie.

W konsekwencji do końca drugiej dekady XXI wieku z wcześniejszej przyjaźni i wzajemnej fascynacji nic nie pozostało. Relacje wciąż były utrzymywane, choć bardziej na zasadzie chłodnej kalkulacji. Równocześnie Unia Europejska starała się ograniczyć dominację Gazpromu, budując liczne by-passy. Rosja co prawda zachowała potężne wpływy gospodarcze i polityczne w Europie, ale w Unii Europejskiej narastała świadomość ryzyka. Na koniec drugiej dekady XXI wieku Rosja dokonała drastycznej zmiany strategii, zwracając się ku Azji, a odcinając się od Unii Europejskiej.

W maju 2019 roku Federacja Rosyjska zaprezentowała nową doktrynę bezpieczeństwa energetycznego. Unia Europejska została przedstawiona jako źródło zagrożeń (mimo że w 2018 roku około 74% rosyjskiego gazu i około 41% ropy trafiło do państw UE). Oskarżono Zachód o dyskryminację rosyjskich koncernów poprzez zmiany regulacyjne i prawne, ale także pod pretekstem prowadzenia polityki dywersyfikacji. Oskarżono Zachód o blokadę dostępu do swoich technologii (blokada ta była powodowana sankcjami nałożonymi na Rosję po aneksji Krymu), żeby wykluczyć rosyjskie spółki z międzynarodowego rynku naftowo-gazowego. Rosja odczytała te zachowania jako zamach na bezpieczeństwo państwowe i ograniczenie głównych źródeł przychodów [Zaniewicz, 2019]. Warto zauważyć, że o ile Federacja Rosyjska promowała rozwój technologii LNG u siebie, o tyle szeroki rynkowy dostęp do globalnego rynku gazu skroplonego w dużym stopniu podważał doktrynę Falina-Kwicińskiego, zakładającą uzależnienie od siebie odbiorców dostaw. Zmuszało to Rosję do konfrontacji rynkowej z innymi dostawcami LNG, pogarszając jej pozycję rynkową i osłabiając jej siłę monopolistyczną. Aby zapobiec tym negatywnym procesom, zaczęto rozwijać projekt NS2 i TurkStream, oferując Niemcom i Turkom łatwe, szerokie i bardzo atrakcyjne cenowo dostawy gazu tradycyjną metodą gazociągów. Polityka ta przyniosła duży skutek. Niemcy, będące największą gospodarką Unii Europejskiej, oślepione potencjalnymi zyskami, zaniechały wysiłków budowy terminali LNG na swoim wybrzeżu, stając się zależne od Rosji. W 2022 roku skonfrontowane z szantażem energetycznym ze strony Federacji Rosyjskiej okazały się całkowicie nieprzygotowane do jego neutralizacji.

Rosja – zbliżenie ze Wschodem i uzależnianie od siebie Europy

W części doktryny poświęconej kierunkom współpracy uznano, że szansą dla gospodarki rosyjskiej jest współpraca z państwami azjatyckimi, przede wszystkim z Chinami. W celu dotarcia ze swoją produkcją na rynki azjatyckie Rosja postanowiła kontynuować inwestycje w sektorze gazu skroplonego LNG i rozbudowę gazociągu Siła Syberii.

Nawiązano ściślejsze więzy energetyczne z państwami BRICS i Szanghajskiej Organizacji Współpracy. W celu optymalizacji polityki cenowej na rynku ropy doszło do zbliżenia z OPEC, do której Rosja dołączyła w 2016 roku, przekształcając kartel w OPEC Plus. W 2008 roku przyłączyła się do Forum Krajów Eksporterów Gazu GECF, zrzeszającego 20 największych producentów gazu pochodzących spoza państw zachodnich. Rosja wielokrotnie podnosiła kwestię zagrożenia „kradzieżą surowców” przez kraje tranzytowe. Ostrzegała, że jest gotowa do ostrej i natychmiastowej reakcji, w formie szantażu lub przerwy w dostawach, co prowadziłoby do kryzysów energetycznych.

Polityka uzależniania energetycznego Europy, zgodna z doktryną Falina-Kwicińskiego, od początku rządów Putina zaczęła przynosić efekty. W 2020 roku Unia Europejska sprowadzała niemal 200 mld m³ gazu rosyjskiego, podczas gdy w 2014 roku było to 150 mld m³. W tym roku udział Rosji w imporcie gazu przez całą UE wynosił około 46%, zaspokajając w ponad 41% jej łączne zapotrzebowanie na gaz [Eurostat, 2020]. Jednak gdy spojrzeć na zdezagregowane dane, widać nierównomierny rozkład zależności. Dla 13 państw,

w zdecydowanej większości krajów byłego bloku wschodniego, udział rosyjskiego surowca w imporcie gazu wynosił od 50% do nawet 100%. W Europie Północnej, Zachodniej, ale też północnej części Europy Środkowej rynek energetyczny był bardziej zdywersyfikowany głównie dzięki importowi gazu z Norwegii i dostawom gazu skroplonego. W dużo gorszym położeniu, z małymi szansami ucieczki od dostaw z Rosji, znajdowały się kraje leżące na szlaku TurkStream.

Co więcej, surowiec dostarczany do Niemiec przez Bałtyk wyparł zupełnie gaz z kierunku ukraińskiego (2/3 rosyjskiego importu Niemiec to NordStream, a 1/3 z tranzytu przez Białoruś i Polskę) i częściowo z Austrii i Czech, gdzie ze starego kierunku docierała niecała połowa rosyjskiego importu. Kluczową rolę zaczął odgrywać gazociąg OPAL, którego celem było rozprowadzenie gazu z NordStream po kontynencie.

Dodatkowo, co warto podkreślić, NordStream 2 dawał Rosji wygodną wymówkę do dalszej militaryzacji Bałtyku pod pretekstem ochrony inwestycji, a Rosjanie mogli umieścić wzdłuż rurociągu aparaturę w ramach nowych technologii podsłuchu i monitoringu.

Dziwne stosunki niemiecko-rosyjskie

Jak zostało już powiedziane, Niemcy odgrywały kluczową rolę w polityce uderzenia Rosji w Unię Europejską. Po pierwsze, ze względu na pozycję Niemiec w Unii Europejskiej. Uzależnienie energetyczne lidera wrogiego ugrupowania przyspieszyłoby wymarzone przez Putina podporządkowanie sobie Europy. Rolę nie bez znaczenia w wyborze celu obok doktryny Falina-Kwicińskiego z końca ZSRR odegrała nowa doktryna – doktryna Gierasimowa, będąca niejako jej nowoczesną, rozbudowaną interpretacją. Odnosząca się głównie do strategii prowadzenia wojny asymetrycznej, rozpatrywała dwie wersje reakcji, gdy siły stron są nierównorzędne. Pierwszą możliwością jest próba dogonienia strony mocniejszej przez słabszą. Drugą natomiast rozbić i osłabienie strony silniejszej, tak żeby finalnie zrównała się potencjałem ze stroną słabszą. W przypadku relacji rosyjsko-unijnych w grę wchodziła opcja druga – potencjał Rosji znacznie odbiegał bowiem od potencjału Unii Europejskiej. W odniesieniu do gospodarki i polityki doktryna zakładała maksymalne ekonomiczne i polityczne osłabienie Unii Europejskiej, a przede wszystkim lidera Unii – Niemiec. Dzięki sprytniej polityce Niemcy stały się koniem trojańskim Federacji Rosyjskiej.

W pierwszym etapie uzależniania Niemiec Putin grał kartą przyjaźni rosyjsko-niemieckiej, udawał fascynację drugą stroną. Udało mu się bardzo zbliżyć do ówczesnego kanclerza Niemiec Gerharda Schroedera, którego nazywał swoim wielkim przyjacielem i gościł w swoich prywatnych rezydencjach. Uczynił go później członkiem rady nadzorczej konsorcjum NordStream, płacąc mu sowite wynagrodzenia. Także z kolejnym kanclerzem – Angelą Merkel – miał poprawne, aczkolwiek już nie tak bliskie stosunki. Trzeba pamiętać, że to Merkel, niewątpliwa przywódczyni UE, pilnowała i pilotowała budowę NordStream 2, nie zważając na liczne głosy sprzeciwu.

Drugi as w rękawie Putina to karta oparta na chciwości – propozycja wspólnego porozumienia gazowego, w wyniku czego koncerny niemieckie (i austriackie) miały uzyskać

ogromne zyski, zarówno wynikające z udziału w budowie (Uniper, Wintershall, OMV), jak i finalnie ze sprzedaży błękitnego paliwa Europie. Gazprom oferował bowiem nie tylko niskie ceny, lecz także pokrywał większość kosztów budowy. Na zwiększeniu importu gazu z Rosji do Niemiec dzięki budowie NS2 zarobić miały prywatne koncerny i budżet federalny (opłaty tranzytowe i podatki). Żeby do tego doszło, Niemcy musiały wymusić integrację rynków gazowych Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej z rynkiem niemieckim i austriackim.

W miejsce rozproszonych dostaw dotychczasowymi nitkami gazowymi z czasów ZSRR przez państwa tranzytowe gaz miał płynąć bezpośrednio do Niemiec. Niemcy miały stać się głównym hubem europejskim rozprowadzającym rosyjski gaz po całej UE i przejmować dotychczasowe opłaty tranzytowe.

Niemcy zgubiła chciwość, a wizja zysku przysłoniła im rozum i rozsądek. Nagle stały się hamulcowym wszelkich inwestycji gazowych w innych państwach, redukujących ich zależność od Rosji. Wprowadziły politykę likwidacji swoich elektrowni atomowych, wybierając w ich miejsce energetykę krajową opartą w ogromnym stopniu na gazie. Uznały, że taki mix energetyczny da Niemcom przewagę konkurencyjną. Co więcej zaczęły zwalczać i blokować budowę, a nawet dalsze funkcjonowanie elektrowni atomowych w innych krajach w ramach struktur unijnych. Jednym z państw, którym Niemcy chciały za wszelką cenę uniemożliwić inwestycję w atom, była Polska [Lepiarz, 2022].

Warto już w tym miejscu wspomnieć, że w świetle raportów i analiz okazało się, że ugrupowania ekologiczne, które organizowały w Niemczech szereg protestów przeciwko elektrowniom atomowym, domagając się ich zamknięcia, były finansowane przez Kreml. W jakimś stopniu zarówno władze państwa Bundesrepubliki, jak i ekolodzy odegrali w tej kwestii rolę „pożytecznych idiotów”.

Doktryna Gierasimowa w praktyce – destabilizacja Europy i Piąta Kolumna

Realizacja doktryny Gierasimowa w praktyce nie dotyczyła tylko rynku energii. Rosja wykorzystała swoje środki do finansowania wszelkich skrajnych lub populistycznych ugrupowań politycznych i społecznych w Unii Europejskiej, a jej celem było maksymalne rozchwianie fundamentów europejskich. Tajne wsparcie finansowe przy tym nie płynęło tylko do ugrupowań sympatyzujących z Rosją, lecz także do jawnych wrogów Federacji.

Z analizy raportów wynika, że pieniądze płynęły m.in. do:

- Ruchu Pięciu Gwiazd (Włochy),
- AfD (Niemcy),
- Jobbik (Węgry),
- Frontu Narodowego Marine Le Pen (Francja),
- Ligi Północnej (Włochy),
- UKIP (Wielka Brytania),
- Syrizy (Grecja),
- Podemos (Hiszpania),

- Ordo Iuris (Polska),
- Die Linke (Niemcy),
- SPD (Niemcy) [Wesslau, 2019].

W sumie stwierdzono aż 45 powiązań finansowych europejskich organizacji i partii z Rosją. Na problem pierwszy raz zwróciły uwagę Stany Zjednoczone, donosząc, że w latach 2014–2022 Rosja potajemnie przełała ponad 300 mln dolarów na zagraniczne partie polityczne i kandydatów, starając się wpłynąć na wybory w ponad dwóch tuzinach krajów. Zaznaczono przy tym, że rzeczywista kwota jest prawdopodobnie większa. Na zagrożenie to zwróciła także uwagę szefowa Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola. Twierdziła, że dla Unii Europejskiej jest to bardzo poważny problem, który może mieć wpływ na zmianę wyników wyborów w krajach Europy¹.

Dnia 8 lutego 2024 roku Parlament Europejski przyjął Rezolucję (2024/2548 (RSP)) w sprawie tzw. Russiagate. Jest ona na tyle ważna, że warto przytoczyć jej fragmenty w tym miejscu:

- istnieją dowody na rosyjską ingerencję i manipulacje w wielu demokracjach, a także na praktyczne wsparcie ze strony Rosji dla sił ekstremistycznych i podmiotów o radykalnych poglądach mających destabilizować Unię;
- [ujawniono] kierowane przez Rosję działania i operacje mające na celu infiltrację europejskich demokracji i instytucji UE, wpływanie na nie i ingerowanie w nie;
- Rosja, aby osiągnąć swoje cele, stosuje szeroką gamę metod wojny hybrydowej, będących elementem szerszej strategii, która ma doprowadzić do osłabienia właściwego funkcjonowania europejskich procesów demokratycznych;
- stosowano zagraniczne ingerencje i manipulowanie informacjami, aby wywołać podziały w społeczeństwach demokratycznych, a od tego czasu ich intensywność jeszcze wzrosła;
- [rozpowszechniono] dezinformację (...) zarówno za pośrednictwem tradycyjnych mediów, jak i platform mediów społecznościowych, przeciąganie elit na swoją stronę, ataki hakerskie na kandydatów w wyborach i cyberataki nasiliły się do bezprecedensowego poziomu; Kreml ma w całej UE rozległą sieć agentów wpływów, którzy oddziałują na procesy wyborcze i politykę w kluczowych kwestiach strategicznych;
- w dziesiątkach dochodzeń udowodniono powiązania prominentnych aktywnych lub emerytowanych europejskich polityków i osób publicznych z Kreml;
- Kreml sponsoruje i wspiera szereg skrajnie prawicowych i skrajnie lewicowych partii i polityków w Europie i między innymi pozwolił, aby partia Marine Le Pen otrzymała w 2013 roku z banku rosyjskiego pożyczkę w wysokości 9,4 mln euro; mając na uwadze, że od tego czasu Le Pen i członkowie jej partii wielokrotnie zajmowali prokremlowskie stanowisko;
- posłowie do PE z niektórych grup politycznych, a także niektórzy posłowie niezrzeszeni rozpowszechniają w Parlamencie jawną propagandę prokremlowską;

¹ Według Szefowej Parlamentu Europejskiego finansowanie zagranicznych partii przez Rosję może mieć wpływ na zmianę wyników wyborów w krajach Europy [PAP, 2022].

- kilka osób publicznych z państw członkowskich UE, w tym byli szefowie rządów i członkowie gabinetu, w szczególności Gerhard Schröder, zajmuje dobrze płatne stanowiska w kontrolowanych przez Kreml przedsiębiorstwach energetycznych, nawet po pełnoskalowej inwazji na Ukrainę niektóre z tych osób postanowiły nie rezygnować ze stanowisk i nadal otrzymują splamione krwią pieniądze Kremla przy milczącym współudziale swoich partii politycznych; wciąż wykorzystują one swoje prorosyjskie wpływy zarówno na krajowych, jak i europejskich scenach politycznych;
- posłanka do PE Tatjana Żdanoka mogła działać jako informatorka V Służby Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (FSB) co najmniej od 2004 roku do 2017 roku;
- w doniesieniach prasowych od dawna zwraca się uwagę na kontakty i bliskie relacje osobiste między separatystami w Katalonii, w tym władzami rządowymi wspólnoty autonomicznej Katalonii a Kreml;
- w 2016 roku partia rządząca w Rosji, Jedna Rosja, podpisała umowę o współpracy ze skrajnie prawicową Wolnościową Partią Austrii (FPÖ);
- pracownik zatrudniony przez posła do niemieckiego Bundestagu, należącego do partii Alternatywa dla Niemiec (Alternative für Deutschland – AfD), został zidentyfikowany jako osoba kontaktowa rosyjskiej FSB;
- przez wiele lat niektórzy posłowie do PE rekrutowali i zatrudniali jako stażystów, akredytowanych asystentów parlamentarnych i doradców grupy obywateli Rosji popierających reżim Putina i nie zaprzestali tego nawet po rozpoczęciu rosyjskiej wojny napastniczej przeciwko Ukrainie [Rezolucja Parlamentu Europejskiego, 2024].

Można uznać, że w 2024 roku Europa w pełni zdała sobie sprawę ze skali infiltracji przez Rosję i zagrożeń z tych płynących.

Do promocji dezinformacji Rosja wykorzystywała też różne, stworzone przez siebie portale. Jednym z nich jest Voice of Europe, który promował partie skrajne, krytykujące istniejące władze i porządek oraz instytucje europejskie, takie jak AfD. Dodatkowo Federacja używała tego portalu do potajemnego zasilania finansowego wybranych kandydatów, przychylnych Rosji w wyborach europejskich².

Konfrontacja Rosja–UE

Sytuacja Rosji uległa komplikacji w 2019 roku. Projekt NordStream 2 znajdował się w tym czasie w końcowej fazie realizacji, jednak nagle został spowolniony przez blokadę ze strony Danii, która zwlekała z wydaniem zgody na prace nad gazociągiem na jej wodach terytorialnych. Co gorsza Stany Zjednoczone po dwóch latach gróźb uruchomiły sankcyjny mechanizm, który pod koniec grudnia 2019 roku definitywnie zatrzymał budowę gazociągu. W chwili nałożenia sankcji było już ułożone 95% rurociągu,

² Według niemieckiego tygodnika „Der Spiegel” europejscy politycy mieli otrzymywać setki tysięcy euro od Rosji [TVN24, 2024].

do zakończenia brakowało zaledwie 128 km. Sankcje wstrzymały budowę na ponad rok, później pojawiły się problemy z certyfikacją NS2 i zgodnością z unijnymi regulacjami i nową dyrektywą gazową UE.

Kreml zareagował nerwowo. Uznał, że pomimo chwilowych utrudnień można wreszcie odkryć karty i zacząć grać o wszystko. Tym bardziej, że rynek energii był w głębokiej nierównowadze wskutek dwóch przeciwstawnych tendencji zachodzących po COVID-19: spadku podaży w wyniku niewłaściwego dostosowania rynków do załamania popytu w czasie pandemii oraz gwałtownego wzrostu popytu na energię, spowodowanego agresywną polityką luzowania ilościowego, zastosowaną przez kraje wysoko rozwinięte.

W celu wymuszenia zgody na uruchomienie NS2 Rosja postanowiła sięgnąć w sezonie jesiennym 2021 roku do szantażu energetycznego w relacjach z Unią Europejską. Decydując się na to, Putin był pewien, że Europa nie ma wielkiego pola manewru, a skala uzależnienia od surowców energetycznych z Rosji zmusi je do ustępstw na rzecz Federacji. Narzędziem szantażu było wywołanie w Europie paniki w wyniku ograniczenia dostępu do gazu w przededniu nadchodzącej zimy, połączonej z wojną propagandową (*fake newsy*), i doprowadzenie do redukcji zapasów gazu w UE. Federacja znacząco ograniczała dostawy gazu do Europy, oficjalnie wypierając się prowadzenia takiej polityki, zaś redukcje tłumacząc usterkami, pracami konserwacyjnymi itp. Cynicznie współczuła Europie problemów i podpowiadała najprostsze rozwiązanie problemów – certyfikację gazociągu NordStream 2. Działania Putina stanowiły szok dla Europy i wreszcie otrzeźwiły tę część klasy politycznej Europy, która w relacjach z Rosją nie dostrzegała żadnych zagrożeń.

Krajem, który znalazł się w najcięższej sytuacji, były Niemcy – państwo, które przewodziło polityce uzależnienia energetycznego od Rosji. Błędem polityki energetycznej Berlina był brak polityki dywersyfikacji dostaw gazu. Innym, trudnym do zrozumienia dla obserwatorów z zewnątrz działaniem była decyzja o definitywnym odejściu od atomu w Niemczech i wygaszanie kolejnych (ostatnich) czynnych elektrowni atomowych już w czasie szalejącego kryzysu. Spowodowało to duże niedobory energii w Niemczech, co stanowiło istotne zagrożenie dla funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa niemieckiego.

Tani gaz z Rosji leżał u podstaw konkurencyjności niemieckiej gospodarki na globalnych rynkach. To właśnie niemiecki przemysł najmocniej lobbował za współpracą energetyczną z Rosją. Obowiązującym do kryzysu stanowiskiem było uznanie, że Rosja jest niesłychanie silnie powiązana biznesowo z Niemcami i nie zaryzykowałaby utraty lukratywnych kontraktów handlowych z ważnym partnerem biznesowym. Pewność dostaw była tak wielka, że Niemcy – jak wspomniano wcześniej – nie były zainteresowane budową terminali LNG. W chwili szantażu nie posiadały żadnego kanału dla dostaw LNG. Nowa polityka energetyczna Rosji była szokująca dla niemieckich elit gospodarczych. Cena gazu drastycznie wzrosła, dochodziło do upadłości dostawców energii, zawieszania i ograniczania produkcji zakładów przemysłowych [Kędzierski, 2023].

W lutym 2022 roku doszło do napaści Rosji na Ukrainę. W szybkim czasie, w wyniku jednoznacznego proukraińskiego stanowiska Unii Europejskiej, doszło do embarga dostaw

gazu z Federacji Rosyjskiej do Europy. Wojna stała się cezurą we współpracy energetycznej Europy i Rosji.

Polityka energetyczna Polski w XXI wieku

W ciągu 20 lat, do czasu rosyjskiej napaści na Ukrainę, Polska zapłaciła za import surowców energetycznych z Rosji ponad 900 mld zł, równocześnie odnotowując jeden z największych przyrostów importu paliw kopalnych z Rosji spośród krajów Unii Europejskiej. Dotyczyło to przede wszystkim importu rosyjskiego węgla. Import ten składał się w 2020 roku na 75% importu całkowitego – Rosja uzyskała zatem dominującą pozycję w zaopatrzeniu Polski w węgiel [Forum Energii, 2022]. Jednym z powodów takiej dominacji była bliskość rynku, jakoś dostarczanego surowca i atrakcyjna cena. Z tego powodu kryzys w stosunkach unijno-rosyjskich, który nastąpił w 2022 roku, stanowił duże wyzwanie dla tego rynku.

W przypadku dostaw gazu pierwsze dekady III RP można opisać jako stopniowe uzależnianie się od Rosji. Spowodowane to było głównie niedoborem własnych zasobów, dostępem do infrastruktury z czasów RWPg w postaci gazociągów, stacji odbiorczo-przesyłowych i kompresyjnych, łączących nas ściśle z ZSRR, a potem Rosją, oraz z brakiem alternatywnych kierunków dostaw. Głównym dostawcą gazu do Polski był Gazprom [Kołbuk, Kołbuk, 2014].

Pomimo rosnących wolumenów importu węglowodorów zależność Polski od Rosji systematycznie od początków XXI wieku spadała. Polska polityka zagraniczna trafnie odczytywała zagrożenie ze strony Rosji, próbując zminimalizować wpływ Kremla na naszą gospodarkę, wdrożyła strategię dywersyfikacji dostaw gazu i ropy.

Pierwsze postulaty w sprawie dywersyfikacji dostaw gazu zawarto w 1992 roku w raporcie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Były one efektem ciągłych nieporozumień w sprawie dostaw i wyceny gazu ze stroną rosyjską. Postulowano poszerzenie kierunków dostaw gazu o Norwegię, Wielką Brytanię i Algierię. Choć w kolejnych latach projekt dywersyfikacji dostaw zawieszono, temat bezpieczeństwa energetycznego, wymagającego zróżnicowania dostawców, regularnie wracał na agendę. Ostatecznie proces zmniejszania zależności od rosyjskiego gazu rozpoczął się w 1997 roku podpisaniem umowy z holenderską spółką Nederlandse Gasunie B.V. Choć nie było to całkowite ominięcie dostaw z Federacji Rosyjskiej, holenderska spółka gwarantowała dostawy gazu do Polski. W tym samym roku rozpoczęto analogiczne rozmowy z norweskim Statoil. W tym przypadku także strona norweska gwarantowała dostawy do Polski przez rosyjski Gazprom. W 2001 roku premierzy Polski i Norwegii podpisali deklarację o współpracy w dziedzinie dostaw gazu, zaś PGNiG i konsorcjum norweskich i duńskich dostawców podpisali wieloletni kontrakt gazowy [Kołbuk, Kołbuk, 2014].

Na politykę dywersyfikacji dostaw gazu do Polski duży wpływ miała decyzja niemiecko-rosyjska z końca lat 90. XX wieku o budowie NordStream. Planowana budowa gazociągu miała odbyć się ze szkodą dla państw środkowo-wschodnich Europy – Polski, Ukrainy i republik nadbałtyckich. W wyniku rozpoczęcia budowy NS w 2006 roku w tym samym roku rząd Polski podjął inicjatywę budowy terminala gazu w Świnoujściu.

W 2009 roku specjalnie powołana do tego celu przez PGNiG spółka Polskie LNG zawarła umowę z katarską firmą Qatargas Operating Company na pierwsze dostawy LNG do Polski.

We wrześniu 2022 roku uruchomiono także gazociąg Baltic Pipe, łączący Polskę z Danią i Norwegią. Ma on przepustowość 10 mld m³ gazu rocznie, co pokrywa ponad 60% rocznego krajowego zapotrzebowania na gaz. W tym samym roku GAZ-SYSTEM uruchomił również gazociągi na Litwę i Słowację [Gaz System, 2022], zaś w odniesieniu do ropy naftowej przełom stuleci przyniósł rozbudowę istniejącego od 1992 roku naftoportu w Porcie Północnym w Gdańsku. O ile w 2000 roku wielkość dostaw do Gdańska opiewała na 6060 mln ton, to w 2022 roku była aż o 400% wyższa i wynosiła już 24 517 mln ton [Wikipedia, 2025]. Obsłużono w tym roku 363 tankowce. Gros dostaw do Gdańska odbywało się spoza Rosji, przede wszystkim (2/3 wszystkich dostaw) z Arabii Saudyjskiej i Norwegii, a w mniejszym zakresie ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Egiptu, Kazachstanu czy Nigerii. W 2022 roku 87% ropy naftowej dostarczanej drogą morską pochodziło z innych kierunków niż rosyjski [Energetyka, 2023].

Symbolem polityki dywersyfikacji dostaw gazu i ropy oraz budowy bezpieczeństwa energetycznego Polski stały się zatem gazoport w Świnoujściu, naftoport w Gdańsku, Baltic Pipe, interkonektory. Poczynione są kolejne inwestycje, jak zamówienie pływających platform do dalszego odbioru gazu LNG (FSRU). W 2025 roku rozpoczęła się budowa pływającego terminala gazowego dla Polski w stoczni Hyundai w Korei Południowej – odbiór gotowego terminala ma mieć miejsce w 2028 roku. W 2024 roku GAZ-SYSTEM podpisał umowy na budowę trzech gazociągów lądowych o łącznej długości 250 km. Nowa infrastruktura przesyłowa ma umożliwić odbiór dostarczanego gazu LNG, jego regazyfikację i dostarczanie do odbiorców [Bankier.pl, 2025].

Stopniowo rośnie udział odnawialnej energii elektrycznej, której udział w miksie energetycznym wyniósł w 2024 roku prawie 30%. Ograniczeniem dla rozwoju OZE są jednak niewystarczające moce przesyłowe czy też brak wystarczającej liczby magazynów energii. Polska powoli zbliża się do rozpoczęcia pierwszej pełnoskalowej elektrowni atomowej, której uruchomienie ma nastąpić planowo w latach 2036–2037. W dalszej perspektywie jest też kolejna elektrownia i potencjalnie SMR-y. Przez Bałtyk ma też biec istotny korytarz wodorowy z państw skandynawskich [Łoskot-Strachota, 2025].

Wnioski

Niniejszy tekst miał na celu analizę rosyjskiej myśli politycznej i realizowania celów geopolitycznych na przykładzie polityki energetycznej Rosji wobec krajów Unii Europejskiej. Surowce energetyczne w tym przypadku stanowią narzędzie szantażu i umacniania pozycji kraju-eksportera w świecie. Zgodnie z doktryną Falina-Kwicińskiego zastąpiły one czołgi i konfrontację militarną. Pieniądze pozyskiwane z eksportu surowców, głównie do krajów europejskich, zgodnie z doktryną Gierasimowa posłużyły do destabilizacji Unii od środka, wewnętrznego skłócenia. Ciche finansowanie partii i organizacji o poglądach skrajnych doprowadziło do utraty spójności społecznej poszczególnych krajów unijnych. Zaskakujący jest brak świadomości europejskiej klasy politycznej odnośnie do metod

i celów prowadzenia rosyjskiej polityki zagranicznej i celów prowadzenia wymiany handlowej – piszemy to jednak *ex post*.

Prawdziwe intencje Rosji nie zostały przez polityków europejskich odczytane (poza Polską). A przecież Unia dysponowała ośrodkami analitycznymi specjalizującymi się w Rosji. Jak widać, obie doktryny pozostały dla Zachodu nieznane i nie wywołały żadnych refleksji. Do czasu wojny energetycznej z Rosją bezpieczeństwo surowcowe bardzo rzadko było podnoszone przez państwa UE, tylko okazjonalnie włączane do tematu bezpieczeństwa narodowego.

Europa dała się Rosji skutecznie uśpić. Zachodzące od lat 70. XX wieku procesy stopniowej normalizacji na linii Wschód-Zachód, upadek ZSRR i wejście Federacji Rosyjskiej na ścieżkę gospodarki rynkowej umacniały na Zachodzie wizerunek Rosji jako w miarę przewidywalnego partnera, którego Europie uda się obłaskawić, oswoić, a nawet związać ze sobą zakupami surowców po wyższych cenach niż światowe. Zachód łudził się, że prowadząc interesy z Putinem kupuje sobie spokój. Strategia ta w pełni opierała się na wizji niemającej nic wspólnego z rzeczywistością. Nie brała pod uwagę wielowiekowej imperialnej tradycji Rosji – tradycji podporządkowywania i dominacji innych.

Wydarzenia z przełomu drugiej i trzeciej dekady XXI wieku, jak choćby szantaż gazowy, głębokie ingerencje Federacji Rosyjskiej w systemy polityczne państw członkowskich UE czy w końcu wojna w Ukrainie stanowiły dla krajów europejskich zimny prysznic, pozbawiając je złudzeń. Rosja udzieliła Europie, a szczególnie Niemcom, bolesnej lekcji, pokazując, do czego prowadzi zaślepienie żądzą zysku. Szczególnie wysokie ryzyko niesie brak strategii dywersyfikacji w odniesieniu do dostaw strategicznych surowców energetycznych.

Trzecia dekada XXI wieku, która wykracza poza ramy analizy, to mozolny proces redefinicji europejskiej polityki energetycznej, i szerzej polityki bezpieczeństwa, zmieniając całkowicie postrzeganie Federacji Rosyjskiej przez Europę Zachodnią. Miejsce przyjaźnej neutralności wobec Rosji zastąpiły niechęć i wola maksymalnego uniezależnienia się i odizolowania się od wschodniego sąsiada. Unia Europejska wdrożyła ponadto strategię ukarania Rosji za agresję na Ukrainę w postaci nakładania kolejnych, coraz bardziej dotkliwych pakietów sankcji (19 rund sankcji).

Jak dzisiaj wygląda układ sił w Europie? Putin zagrał kartą pokerową, będąc pewnym wygranej, czyli podporządkowania sobie Unii Europejskiej. Niestety (a z naszej perspektywy – na szczęście) przelicytował, ujawnił swoje zamiary zbyt wcześnie. Dzisiaj Federacja Rosyjska w relacjach z UE znajduje się na pozycji przegranej. Nic nie osiągnęła, wszystko straciła. To tym bolesniejsza lekcja dla Rosji, że rynek europejski był dla niej podstawowym kierunkiem eksportowym i głównym źródłem dochodów państwa. Z kolei Unia Europejska, ponosząc bardzo wysokie koszty, uciekła od rosyjskiej dominacji (w tym energetycznej) i wreszcie zaczęła na poważnie traktować bezpieczeństwo narodowe we wszystkich wymiarach. Choć trzeba nadmienić, że wciąż znajduje się w procesie zmian. Odpowiedzią Rosji na porażkę jest jeszcze większa wrogość do Europy i zagrożenie jej bronią atomową, odpowiedzią Europy zaś – przyspieszona transformacja energetyczna i wzmacnianie sektora obronnego.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Fukuyama, F., 1996, *Koniec historii*, Wydawnictwo Zysk i Ska.
- [2] Kapusniak, T., Olejarsz, T., 2010, *Partnerstwo Wschodnie w kontekście stosunków Unia Europejska-Federacja Rosyjska*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, rok 8 (2010), zeszyt 3, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.
- [3] Historyczny ambasador, 2020, *Jakie zagrożenia dla Europy niesie uzależnienie energetyczne od Rosji*, <https://web.archive.org/web/20220620191435/https://historycznyambasador.com/jakie-zagrozenia-dla-europy-niesie-uzaleznienie-energetyczne-od-rosji/> (dostęp: 16.11.2025).
- [4] Lynch, D., 2004, *Russia's Strategic Partnership with Europe*, Institute for Security Studies, European Union, <https://www.iss.europa.eu/sites/default/files/EUISSFiles/analy077.pdf> (dostęp: Spring 2004).
- [5] Goetz, R., 2005, *Russia and the Energy Supply of Europe, The Russian Energy Strategy to 2020*, Working Paper, FG 5 2005/06, Research Unit Russia/CIS, Stiftung Wissenschaft und Politik, German Institute for International and Security Affairs, October 2005, https://www.swp-berlin.org/publications/products/arbeitspapiere/FG5_2005_06_gtz_ks.pdf (dostęp: 4.11.2025).
- [6] WNP, 2020, *Turecki Potok – gazociąg którym rosyjski gaz trafi na południe Europy*, 8.01.2020, <https://www.wnp.pl/rynki/turecki-potok-gazociag-ktorem-rosyjski-gaz-trafi-na-poludnie-europy-dokumentacja,365149.html#:~:text=Rosja%20podjęła%20decyzję%20o%20budowie%20Tureckiego%20Potoku,po%20dnie%20Morza%20Czarnego%2C%20przez%20terytorium%20Bułgarii> (dostęp: 15.11.2025).
- [7] Łoskot-Strachota, A., Seroka, M., Szpala, M., 2021, *TurkStream on the diversifying south-eastern European gas market*, „OSW Commentary”, Ośrodek Studiów Wschodnich, 8.04.2021, <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/osw-commentary/2021-04-08/turkstream-diversifying-south-eastern-european-gas-market> (dostęp: 15.11.2025).
- [8] Menkiszak, M., 2013, *Wielka Europa. Putinowska wizja (dez) integracji europejskiej*, „Prace SWO”, Warszawa.
- [9] WP Wiadomości, 2009, *Miedwiediew: dostawy gazu do Europy będą wznowione*, 8.01.2009, <https://wiadomosci.wp.pl/miedwiediew-dostawy-gazu-do-europy-beda-wznowione-6037243043234433a> (dostęp: 16.11.2025).
- [10] European Parliament, 2021, *EU-Russia relations understrain: what are the causes?*, 02.02.2021, <https://www.europarl.europa.eu/topics/en/article/20210128STO96606/eu-russia-relations-understrain-what-are-the-causes> (dostęp: 15.11.2025).
- [11] Zaniewicz, M., 2025, *Rosja jest dyskryminowana? Nowa doktryna bezpieczeństwa energetycznego Federacji Rosyjskiej. Analiza*, „Energetyka” 24, 21.05.2019, <https://energetyka24.com/gaz/rosja-jest-dyskryminowana-nowa-doktryna-bezpieczenstwa-energetycznego-federacji-rosyjskiej-analiza> (dostęp: 17.11.2025).
- [12] *EU imports of Energy products – recent developments*, October 2020, <https://www.connaissancedesenergies.org/sites/connaissancedesenergies.org/files/pdf-actualites/EU%20imports%20of%20energy.pdf#:~:text=Page%205.%20Map%201:%20Natural%20gas%2C%20main,still%20far%20ahead%20of%20the%20second%20largest> (dostęp: 17.11.2025).
- [13] *Presentation on energy statistics*, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/ddn-20220328-2> (dostęp: 17.11.2025).
- [14] Lepiarz, J., 2022, *Welt am Sonntag: polsko-niemiecki spór o energię atomową*, „Deutsche Welle”, 31.12.2022, <https://www.dw.com/pl/welt-am-sonntag-polsko-niemiecki-sp%C3%B6r-o-energie-atomowa/a-64254656> (dostęp: 17.11.2025).
- [15] Wesslau, F., 2019, *Putin's friends in Europe*, „European Council on Foreign Relations”, 4.10.2019 (dostęp: 17.11.2025).
- [16] PAP, 14.09.2022, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1425198%2Cszefowa-pe-finansowanie-zagranicznych-partii-przez-rosje-moze-miec-wplyw> (dostęp: 18.11.2025).

- [17] Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 8 lutego 2024 roku w sprawie Russiagate: zarzuty dotyczące rosyjskiej ingerencji w procesy demokratyczne w Unii Europejskiej, Dzienniki UE, System Informacji Prawnej LEX, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzienniki-UE/rezolucja-parlamentu-europejskiego-z-dnia-8-lutego-2024-r-w-sprawie-72397590> (dostęp: 17.11.2025).
- [18] „Der Spiegel”, 2024, za: TVN24, 28.08.2024, <https://tvn24.pl/swiat/niemcy-spiegel-europejscy-politycy-mieli-otrzymywac-setki-tysiecy-euro-od-rosji-st7843711> (dostęp: 17.11.2025).
- [19] Kędzierski, M., 2023, *Niebezpieczna zależność od Rosji. Niemcy wobec kryzysu gazowego*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 23.02.2023, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2022-02-23/niebezpieczna-zalezosc-od-rosji-niemcy-wobec-kryzysu-gazowego> (dostęp: 17.11.2025).
- [20] Forum Energii, 2022, *Koniec importu surowców energetycznych z Rosji?*, Forum Energii, 28.02.2022, <https://www.forum-energii.eu/koniec-importu-surowcow-energetycznych-z-rosji> (dostęp: 18.11.2022).
- [21] Kołbuk, W., Kołbuk, A., 2014, *Gazprom na polskim rynku paliw w latach 1989–2014*, „Roczniki ekonomii i zarządzania”, tom 6 (42), numer 2.
- [22] Gaz System, 2022, *Gazociąg Baltic Pipe osiągnął pełną przepustowość*, 30.11.2022, <https://www.gaz-system.pl/pl/dla-mediow/komunikaty-prasowe/2022/listopad/30-11-2022-gazociag-baltic-pipe-osiagnal-pelna-przepustowosc.html>, (dostęp: 19.11.2025).
- [23] Wikipedia 2025, *Naftoport*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Naftoport> (dostęp: 19.11.2025).
- [24] Energetyka 24, 2023, *Skąd płynie ropa do Polskie. PERN podał statystyki*, 9.02.2023, <https://energetyka24.com/ropa/wiadomosci/skad-plynie-ropa-do-polski-pern-podal-statystyki> (dostęp: 19.11.2025).
- [25] Bankier.pl, 2025, *Ruszyła budowa pływającego terminala LNG. Gaz popłynie w 2028 roku*, 22.07.2025, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Ruszyla-budowa-plywajacego-terminala-LNG-Gaz-poplynie-w-2028-roku-8982386.html> (dostęp: 19.11.2025).
- [26] Łoskot-Strachota, A., 2025, *Polityka energetyczna w czasie wojny i transformacji. Priorytety państw Europy Środkowo-Wschodniej i Niemiec. Raport*, Ośrodek Studiów Wschodnich, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/Raport-OSW_Polityka%20energetyczna%20w%20czasie%20wojny%20i%20transformacji-www_1.pdf (dostęp: 20.11.2025).